

# NASZA PRACA

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS  
CHRÉTIENS POLONAIS

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

## Siedemdziesięciolecie

**W** RZYMIE w dniu 14 maja Ojciec święty Jan XXIII, zwracając się do 100.00 pracowników, którzy zebrali się celem uczczenia 70-rocznicy ogłoszenia encykliki społecznej „Rerum Novarum” zapowiedział wydanie nowej, trzeciej z rzędu encykliki społecznej.

Wiemy dobrze, że rozwój techniki nowoczesnej stwarza zupełnie nowe, odmienne od dawnych warunki pracy. Stąd też powstają nowe zagadnienia.

Następuje też zupełnie inny układ sił społecznych, politycznych, gospodarczych, międzynarodowych.

I wcale nie jest powiedziane, że te nowe zdobycze techniczne dobrej będą służyły sprawie.

I wcale nie jest powiedziane, że syci pomyślą o tym, aby nakarmić tych, którzy umierają z głodu.

**JUŻ TYLKO** na zasadzie wypowiedzianych przez Papieża słów, zwróconych do tej wielkiej rzeszy pracowników, wynika, że te wszystkie trudne i krwawiące problemy znajdą w nowej encyklice oświetlenie, przystosowane do nowych warunków życia.

Wiemy bowiem, że ta encyklika będzie się składała z czterech zasadniczych części.

Pierwsza to synteza nauki społecznej, sprecyzowanej przez Leona XIII, Piusa XI i Piusa XII.

Druga część naświetla te problemy, które od 70 lat istnieją a nie znalazły jeszcze należytego rozwiązania.

Trzecia część przedstawia problemy świeżo narosłe.

Wreszcie czwarta przedstawi możliwości zacieśnienia się więzów społecznych w myśl nauki Kościoła.

**WSZYSTKIE** te problemy będą ciekawity tych, którzy interesują się zagadnieniami pracy i zagadnieniami socjalnymi. Ale w pierwszym rzędzie będą one ciekawity syndykalistów chrześcijańskich, którzy znajdą w tej encyklice nową zachętę do pracy i nowe wskazania, które im tę pracę ułatwią.



Tak za czasów Leona XIII wyglądali robotnicy, opuszczający po pracy fabrykę

4P6446



## POZNAJMY FRANCJĘ

# Uprawnienia wyjątkowe

Z pewnością ogromna większość osób, które w dniu 28 września 1958 roku oddały w referendum swe głosy za nową konstytucją francuską, nie czytały uprzednio tej konstytucji a nawet wogóle nie interesowały się bardzo zmianami, jakie ta konstytucja wprowadziła do ustroju Republiki Francuskiej.

## ARTYKUŁ 16.

I dopiero, kiedy na skutek wypadków algierskich Prezydent Republiki zwrócił się w dniu 23 kwietnia w swym przemówieniu radiowym do narodu francuskiego i oznajmił, że na mocy artykułu 16-go Konstytucji bierze w swe ręce władzę, określoną w tymże artykule jako uprawnienia wyjątkowe, gazety zaczęły rozpisywać się o tych przepisach konstytucyjnych.

Nie od rzeczy zatem będzie, abyśmy się trochę z niektórymi przepisami tej francuskiej konstytucji zapoznali. Bez wchodzenia naturalnie w szczegóły. Po prostu będzie nam chodziło o to, aby poznać same zasady tej konstytucji, porównać je z zasadami, obowiązującymi w innych krajach, znaleźć różnice i podobieństwa.

Konstytucja roku 1958 daje Prezydentowi Republiki o wiele większe uprawnienia, aniżeli konstytucja IV-ej Republiki. I może ten artykuł 16 więcej aniżeli inne przepisy uwydatnia to wzmocnienie stanowiska i władzy Prezydenta. Pozwala on bowiem w określonych warunkach i przy zachowaniu niewielkich tylko formalności, na autorytatywne powzięcie przez Prezydenta Republiki decyzji, iż bierze on na zasadzie artykułu 16-go Konstytucji w swe ręce pełną władzę.

Specjaliści prawa konstytucyjnego podkreślają ten właśnie nieograniczony niemal charakter tych uprawnień wyjątkowych jednym zdaniem:

„Na zasadzie artykułu 16-go Konstytucji obowiązującej Prezydent Republiki może robić wszystko prócz zmiany Konstytucji”.

## WARUNKI I OGRANICZENIA.

Kiedy Prezydent Republiki może powziąć taką decyzję?

Wtedy, gdy zaistnieje poważne i bezpośrednie zagrożenie niepodległości

państwowej, ustrojowi republikańskiemu, całości terytorium państwowego lub wykonaniu zobowiązań międzynarodowych.

To są okoliczności, które mogą skłonić Prezydenta do zastosowania artykułu 16-go, jeżeli przytem normalne funkcjonowanie organów państwowych zostało uniemożliwione.

Widzimy więc, że Konstytucja wyraźnie określa okoliczności, w jakich Prezydent Republiki może skorzystać z uprawnień, przewidzianych w artykule 16-ym.

Powstaje teraz pytanie, czy Prezydent sam, w ciszy swego gabinetu, decyduje o tym, że artykuł 16 Konstytucji ma być zastosowany?

Otóż na to pytanie trzeba odpowiedzieć w ten sposób: Prezydent decyduje sam, według własnego uznania, ale uprzednio ciszę jego gabinetu zakłóci cały szereg konferencji. Bo oto zanim powzięcie ostateczną decyzję musi zasięgnąć opinii Pierwszego Ministra, Przewodniczących Izby Deputowanych i Senatu a ponadto Rady Konstytucyjnej.

Te opinie Prezydent bierze zawsze pod uwagę. Ale prawo nie wymaga, aby wszyscy wyrazili zgodę na wzięcie przez Prezydenta władzy wyjątkowej. Mogą oni nawet wyrazić swój sprzeciw. Mimo to Prezydent może według swego uznania powziąć decyzję ostateczną, bez względu na to, jaka była opinia tych dygnitarzy. Konstytucja wyraźnie nakazuje mu jedynie zwrócić się do tych osób o opinię.

## A CO Z PARLAMENTEM.

W wielu Konstytucjach jest przewidziane, że takie uprawnienia wyjątkowe mogą być nadane jedynie przez Parlament albo przynajmniej potwierdzone później przez Parlament.

Obecna Konstytucja Francuska nie przewiduje takiego przepisu. Ale mimo tego, że Prezydent „może robić wszystko prócz zmiany Konstytucji”, Parlament nie jest ani rozwiązany ani zawieszony. Przeciwnie, Parlament zbiera się z samego prawa. A ponadto Konstytucja przewiduje, że w czasie korzystania przez Prezydenta Republiki z uprawnień wyjątkowych, Parlament nie może być rozwiązany.

Henryk GRABOWSKI

## ZMARTWYCHWSTANIE

W chlebie codziennym zmartwychwstanie  
Każdy wiew duszy w żywot wiekuisty [Ducha  
Przemiana serce, gdy krew nie posucha  
Płyne w uczuciu niby dźwięk złocisty.

Któż krwi radości odkryje tajniki  
Jeśli myśl szczęścia nie odgadnie lotu  
W przemianie zmartwień majaczy wiatr  
A trud wyciska piętno łez i potu. [dziki

Raz jeszcze Chryste zmartwychwstaniez  
[z grobu

W chlebie codziennym Twój krzyż się  
[rozmnoży

Powstaną skromni, ci co giną z głodu  
Twa droga cierni szczęście snu wyróży.

Ruszą legiony w ślad Mistrza ludzkości  
Cisza pochłonie słowa szczerzej wiary  
Tylko modlitwa gorącej miłości  
Zwycięży myśli lęku, strach i mary.

Tedy lud pozna czego sercu trzeba  
Gdzie tęcza Prawdy i gdzie jasna droga  
Narody pojną, że nie tylko chleba  
Łaknie dziś ludzkość - Światu trzeba Boga.

Święty! Dziś człowiek poznał głos wołania  
Żadne odkrycia, żadne wynalazki  
Nie zmiażdżą Prawdy i słów Zmartwych-  
[wstania,

Życie wieczyste — to życie Twej łaski.

W Tobie Duch Święty, przez Ciebie zbada  
Dla Ciebie żywot znosi klęski losu [wienie  
Wielkanoc z wiosną niesie odkupienie  
Chwile wieczności suszą łzy patosu.

Powstał i żyje, i żyć będzie wiecznie  
Męka Golgoty olśniła tę zorzę  
Gdy Bóg zmartwychwsta — dzwon bije  
[dźwięcznie —

A świat z radości modli się w pokorze.

O wiosno wracasz nie tylko z promieniem  
Ze śpiewem ptaszyn i szelestem liści  
Wracasz rok rocznie z najświętszym wspo-  
[mnieniem

Bóg dla człowieka dał żywot z miłości.

I dziś, gdy pieśni wiosennego wiewu  
Niosą tę chwałę nad polskim zagonem  
Serce chce pęknąć z pobożnego śpiewu  
W duszy wieczysta radość bije z dzwonem.

Lotu w przestrzeni tysięcznego tonu  
Gdy rytm szalony pochłania wsze myśli  
Duch śmierci zwycięża, nie lęka się zgonu  
Serce przez mękę duszę łzą oczyści.

I żyć dla Ciebie człowiek w wieku będzie  
Wskazałeś drogę prostą, czasem z cierni  
Czasem za ciężki, gdy i rozpacz świat  
[wiedzie

Lecz Twój krzyż słodki — ludzie czasem  
[mierni.

Pozostaną Prawdą, życiem zmartwychwstania  
Żadne zło krzyża podstępem nie skruszy  
Narody z wiarą wezmą przykazania  
I w Twój ślad rusza dla zbawienia duszy.



# WSPÓLNOTA EUROPEJSKA

## WSKAZNIK PRODUKCI PRZEMYSŁOWEJ

W pierwszych miesiącach bieżącego roku wskaźnik produkcji przemysłu Wspólnoty Europejskiej wykazuje, że produkcja ta wzrasta w tym samym tempie, jak to miało miejsce u schyłku roku 1960. Jednakże ten rozwój nie jest jednakowy we wszystkich krajach Wspólnoty.

Wyraźny wzrost produkcji nastąpił w Holandii, w Niemczech i we Włoszech. We Francji produkcja wzrosła bardzo nieznacznie. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że nie zaznaczył się wcale wzrost eksportu. Konsumpcja wewnętrzna wzrosła wprawdzie, ale jedynie na odcinku urządzenia domowego. W Belgii strejk zahamował produkcję. Ale już w lutym to opóźnienie zostało wyrównane częściowo i naogół widać poprawę konjunktury.

Jeżeli idzie o przewidywania na cały rok 1961, to wydaje się, że produkcja przemysłowa w całości Wspólnoty wzrośnie o 6 do 7 procent w stosunku do produkcji roku ubiegłego.

Najprawdopodobniej produkcja dla celów wyekwipowania będzie wzrastała w tempie wolniejszym, aniżeli w roku ubiegłym. Natomiast wzrost produkcji na odcinku dóbr konsumpcyjnych utrzyma się prawie w tym samym tempie, co w roku 1960.

## USTAWODAWSTWO SOCJALNE

Organ Wykonawczy Wspólnego Rynku przygotowuje się do tego, aby przyspieszyć ujednostajnienie przepisów prawnych w zakresie socjalnym.

Jest to akcja, która specjalnie interesuje świat pracy.

Wiemy bowiem, że każdy z sześciu krajów Wspólnoty ma zupełnie odrębne prawa socjalne. Jest to niewygodne i dla przedsiębiorstw i dla robotników. Koszty, wykładane na świadczenia socjalne, wchodzi w koszty produkcji. W każdym kraju są zatem inne koszty

produkcji, co utrudnia konkurencję tym krajom, które mają wyższe świadczenia socjalne. Dlatego patroni będą się usilnie przeciwstawiać podniesieniu kosztów na świadczenia socjalne, jeżeli one mają wzrosnąć tylko w jednym kraju Wspólnoty. Łatwiej będzie można uzyskać korzystne dla pracowników zmiany, jeżeli koszty z tym związane wzrosną jednocześnie we wszystkich krajach Wspólnoty, gdyż to nie wpłynie na zdolność konkurencyjną wewnątrz Wspólnoty.

Z drugiej strony pracownicy, którzy zmieniają kraj zamieszkania, ale nie opuszczają Wspólnoty, mają pewność, że na nowym miejscu będą mieli takie same świadczenia socjalne, jak przed zmianą kraju.

Już w tej chwili przeprowadzane są prace przygotowawcze do ujednostajnienia przepisów prawnych w następujących dziedzinach:

prawo pracy, płatne wakacje, praca w niedziele i święta, czas pracy i godziny nadliczbowe, praca nieletnich, umowy zbiorowe, opieka społeczna, zapobieganie wypadkom przy pracy, świadczenia dodatkowe.

Organ Wykonawczy na zasadzie opracowanego materiału po zasięgnięciu opinii ekspertów poszczególnych krajów sformułuje swoje zalecenia, zwane po francusku „avis”, i przekaże je poszczególnym rządów, aby te z kolei mogły przystąpić do wydania odpowiednich przepisów prawnych, których celem będzie ujednostajnienie przepisów prawnych wszystkich krajów Wspólnoty w dziedzinie socjalnej i prawa pracy.

## BUDOWA MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

Wysoka Władza Wspólnoty Węgla i Stali opracowała czwarty z kolei program budowy mieszkań robotniczych.

Program ten obejmuje lata 1961 i 1962 i przewiduje budowę 5.000 nowych mieszkań.

Ażeby urzeczywistnić ten program, Wysoka Władza zdecydowała przeznaczyć z własnych rezerw sumę 15 miljo-

nów dolarów. Oblicza się, że dzięki tej pomocy będzie można w poszczególnych państwach znaleźć jeszcze kapitał w wysokości 30 milionów dolarów i w ten sposób wykonać w całości opracowany program.

Wkrótce nastąpi podział przyznanych kredytów.

Kto będzie mógł korzystać z tych nowych mieszkań?

Otóż celem, jaki sobie postawił ten czwarty plan jest zastąpienie baraków i mieszkań tymczasowych normalnymi mieszkaniami. Ponadto będą uwzględnione potrzeby, wywołane przeniesieniem na nowe miejsce pracy górników, którzy utracili pracę w kopalni i przechodzą do innej gałęzi produkcji. Wreszcie program przewiduje budowę mieszkań w wypadkach, gdy robotnicy mieszkają zbyt daleko od miejsca zamieszkania na skutek braku odpowiedniej ilości mieszkań, albo w wypadkach, gdy na skutek braku mieszkań musieli zostawić rodzinę, aby móc znaleźć pracę.

Warto podać wyniki akcji budowy mieszkań robotniczych Wspólnoty Węgla i Stali.

Oto poprzednimi trzema programami objęto budowę 51.783 mieszkań. Z tego w dniu 1 stycznia 1961 roku 34.946 mieszkań było już ukończonych, 12.041 mieszkań zaczętych a do budowy pozostałych 4.796 mieszkań były poczynione przygotowania.

## KURS SYNDYKALNY

Tegoroczny Kurs Syndykalny odbędzie się w Belgii, w domu Macierzy Polskiej okręgu Liège.

Początek kursu w poniedziałek 14 sierpnia rano.

Zakończenie kursu w niedzielę 20 sierpnia w południe.

# KRONIKA FRANCJI

## HONOROWY MEDAL PRACY

W roku 1957 został zmieniony dekret, zawierający przepisy regulujące komu i w jaki sposób przyznawany jest honorowy medal pracy.

### CO TO JEST HONOROWY MEDAL PRACY

Honorowy medal pracy jest podkreśleniem zasług, jakie oddał swą pracą pracownik na skutek długotrwałej wysługi lat u jednego lub u dwóch patronów.

Medal taki nie przynosi żadnej korzyści materialnej. Jest odznaczeniem wyłącznie honorowym.

Są cztery rodzaje tego medalu.

Pierwszy dostaje się po 25 latach pracy. Jest to medal srebrny.

Drugi dostaje się po 25 latach pracy. Jest to medal srebrny pozłacany.

Trzeci dostaje się po 45 latach pracy. Jest to medal złoty.

Czwarty medal otrzymuje się po 55 latach pracy. Jest to wielki medal złoty.

### KTO MOŻE OTRZYMAĆ HONOROWY MEDAL PRACY?

Jeżeli idzie o odpowiedź na pytanie, kto może otrzymać honorowy medal pracy, to można ogólnie powiedzieć, że wszyscy pracownicy, którzy u jednego lub najwyżej u dwóch pracodawców na terenie Francji przepracowali wyżej wskazaną ilość lat. Nie ma tu żadnej różnicy między obywatelami francuskimi i cudzoziemcami.

W pewnych ściśle wymienionych wypadkach mogą otrzymać to odznaczenie pracownicy, którzy pracowali i poza granicami Francji, ale w firmach, związanych z Francją bądź na skutek dyrekcji bądź na skutek zainwestowanych kapitałów francuskich. Sygnalizujemy sam fakt, ale szczegółów nie podajemy ze względu na brak miejsca.

Trzeba natomiast podkreślić z naciskiem, że jeżeli ktoś pracował w różnych przedsiębiorstwach, ale są one chociażby od niedawna pod zarządem jednego i tego samego zakładu o charakterze przemysłowym lub handlowym, — to liczy się to za jedno przedsiębiorstwo.

Jest to specjalnie ważne dla górników, którzy mogli pracować przed wojną w kopalniach, należących do różnych patronów, a teraz te kopalnie po upaństwowieniu znalazły się pod jednym zarządem.

### INWALIDZI PRACY

Bez względu na ilość lat pracy mogą otrzymać medal inwalidzi pracy, których

niezdolność przekracza 75 procent. Pracownicy, którzy zginęli na skutek wypadku w pracy, również mogą mieć przyznany medal tytułem pośmiertnym, bez względu na ilość przepracowanych lat.

Inwalidom pracy, których niezdolność do pracy wynosi mniej aniżeli 75 procent ale więcej, aniżeli 50 procent, zmniejsza się do połowy ilość wymaganych lat wysługi.

### WOJSKO I PODZIEMIE.

Na poczet wysługi lat zalicza się służbę wojskową w armii francuskiej oraz stwierdzony oficjalnie udział w podziemiu francuskim.

### CO TRZEBA ZROBIĆ

Medal pracy nie zostaje przyznawany z urzędu. To znaczy, że Minister Pracy i Opieki Społecznej nie zarządza sam zarejestrowania wszystkich robotników, którzy mają wymagane przez prawo warunki na otrzymanie medalu pracy.

Na to, aby przyznano medal pracy, musi być wniesione odpowiednie podanie — przez samego zainteresowanego, albo — przez jednego z członków jego rodziny lub też — przez pracodawcę.

W tym podaniu trzeba wskazać wszystkie dane, które, zdaniem zainteresowanego uprawniają go do otrzymania medalu pracy. Do podania należy dołączyć te dokumenty, które mają stwierdzić ścisłość podanych danych.

Podanie takie kieruje się do Prefekta tego departamentu, w którym zainteresowany mieszka.

### UTRATA MEDALU.

Medal pracy traci się w następujących wypadkach:

- jeżeli ktoś jest obywatelem francuskim i zostanie mu odebrane obywatelstwo francuskie
- jeżeli ktoś jest skazany na karę ciężką lub hańbiącą. R.

### CZY WIECIE, ŻE...

Pierwsze prawo, które bierze w obronę zarobkujących we Francji wydane zostało 22 marca 1841 roku. Prawo to reguluje jednocześnie okres pracy i czas pracy. Redukcja czasu pracy dla dzieci od lat ośmiu do dwunastu. Jest to początek interwencji Państwa do spraw pracy.

Dla ciekawych podaję, że dzieci od 8-u do 12-tu lat wg. tego prawa pracowały TYLKO osiem godzin dziennie. Dzieci od lat 12-tu do 16-tu pracowały 12 godz. dziennie.

Revolucja w 1848 pozwoliła Państwu na bezpośrednią interwencję w stosunku do pracodawców i w roku tym stworzona została Komisja Państwowa do Spraw Pracy.

Prawo do strajku uznane było dopiero w roku 1864. Uznania tego prawa stało się początkiem syndykalizmu, który był tylko tolerowany.

Dopiero prawem z dnia 21 marca 1884 roku nadano oficjalnie pozwolenie organizowania syndykatów robotniczych.

Historia uznania wypadków przy pracy, bierze swój początek w roku 1898. Począwszy od tego roku wszystkie wypadki powstałe w miejscu pracy są „à la charge” pracodawcy.

W roku 1919 uchwalone zostało pierwsze prawo określające choroby zawodowe, oraz świadczenia pracodawcy w wypadku gdy jeden z jego robotników lub robotnic nabywa tę chorobę.

Dopiero w 1946 roku zostało wydane prawo, regulujące bardzo szeroko wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Prawo to bardzo dokładnie precyzuje „co to jest wypadek przy pracy”, jakie są obowiązki pracodawcy i pracującego, wynagrodzenie po wypadku, inwalidztwa, renty i. t. p.

Czy wiecie też że:

Assurances Sociales powstały dopiero w roku 1928.

40-godzinny tydzień pracy, oraz płatne urlopy, wywalczono (po długim strajku) w roku 1936.

Podane daty są wynikiem stałej walki mas pracujących o swoje prawa. Francja była jednym z pierwszych państw na świecie, które już w roku 1906 powołało do życia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Wymagania mas pracujących stały się problemem bardzo gorącym, który należało rozpatrywać osobno, otoczyć robotników pewną opieką oraz nadać życiu tej masy pewną organizację. Musimy przyznać, że zadanie to we Francji spełniono w tych latach dość dokładnie.



# ŚWIADCZENIA DODATKOWE

W poprzednim numerze wyjaśniłem, co to są świadczenia dodatkowe, wypłacane przez Ubezpieczalnię Społeczną, świadczenia zwane po francusku „prestations supplementaires”.

Przypominam, że są to świadczenia, które Ubezpieczalnia mogą przyznać osobom, wskazanym przez przepisy prawne. Ale bynajmniej nie są one obowiązane do przyznania tych świadczeń. Są to więc świadczenia fakultatywne, a nie obowiązkowe.

## JAKIE OSOBY MOGĄ JE OTRZYMAĆ

Ten właśnie fakultatywny, dowolny charakter tych świadczeń jest jeszcze bardziej podkreślony przez to, że Kasa ma ponadto przyznać wolną rękę w wyborze osób, dla których te świadczenia przyzna.

Naturalnie, Kasa nie może przyznać świadczeń komuś, kto sam nie podlega wogóle opiece Ubezpieczalni Społecznej. Ale z drugiej strony, osoba, uprawniona wogóle do korzystania ze świadczeń ze strony Ubezpieczalni, może otrzymać pomoc nie tylko na osoby, na które ma uprawnienie pobierać świadczenia normalne np. na lekarstwa, na doktora. Prawo nie ogranicza kręgu tych osób.

W pierwszym rzędzie osoba ubezpieczona może oczywiście prosić o przyznanie świadczeń w związku z ciężarą, jakie ponosi na swego małżonka, na dzieci. Ale Kasa może wziąć pod uwagę specjalne sytuacje, w których ktoś rzeczywiście ponosi ciężary na inne osoby, z nim razem żyjące, i które nie mają prawa do żądania normalnych świadczeń.

## RODZAJ ŚWIADCZEŃ

O ile jednak, że tak powiem, lista osób, na które można otrzymać świadczenia dodatkowe, nie jest ograniczona, to rodzaj świadczeń, jakie wolno Kasie przyznać, jest wyraźnie ustalony i już poza tę listę nie wolno Ubezpieczalni wychodzić.

Zajmiemy się więc teraz z kolei rodzajem tych świadczeń, jakie Ubezpieczalnia może przyznać. Wymienimy tylko najważniejsze i te które mogą znaleźć częste zastosowanie.

### a) LEKARZ I LEKARSTWA

A więc przede wszystkim Kasa może w pewnych wypadkach przyznać zwrot za lekarza i za lekarstwa, wyższy, aniżeli to musi zrobić w stosunku do wszystkich osób ubezpieczonych.

Jeżeli więc ja pójdę do doktora, objętego konwencją zbiorową lub indywidualną, to wówczas Kasa zwróci mi 80 procent kosztów lekarza. Zostaje jeszcze 20 procent, które muszę wyłożyć z własnej kieszeni. Podobnie jest z lekarstwami. Otóż Kasa w pewnych wypadkach ma prawo zwrócić tę różnicę, wyłożoną przez mnie w całości lub w części. Może to mianowicie mieć zastosowanie wtedy, gdy ktoś dotknięty jest chorobą wymagającą przewlekłego i kosztownego leczenia bez konieczności przerwania pracy, np. w wypadku gruźlicy. Podobnie się ta sprawa przedstawia wtedy, gdy ktoś jest w jakimś zakładzie, uznanym przez Ubezpieczalnię Społeczną, celem readaptacji do pracy i jeżeli można się spodziewać pomyślnego wyniku tego starania.

### b) PODRÓŻ I POBYT

Druga kategoria świadczeń, polega na pokryciu części lub całości kosztów podróży i ewentualnie pobytu osoby, która nie potrzebuje być umieszczona w szpitalu, ale nie może się leczyć na miejscu. Gdyby taka osoba potrzebowała tego, by ktoś jej towarzyszył, to te

same świadczenia mogą objąć i ciężary związane z podróżą i pobytem tej osoby towarzyszącej.

### c) ŚWIADCZENIA DZIENNE

Trzecią kategorię stanowią świadczenia dla tych, którzy mają pensję inwalidzką lub którym przyznano świadczenia z tytułu długiej choroby (assurance longue maladie), a którzy zostali dopuszczeni do uczestnictwa w kursach przystosowania się na nowo do swego dawnego zawodu albo którzy uczą się nowego zawodu; wówczas Kasa może przyznać świadczenia dzienne w tej wysokości, aby łącznie te świadczenia i pobierana pensja inwalidzka osiągnęły poziom płacy, jaką mogą otrzymać te osoby po ukończeniu tych kursów.

Na tych samych prawach mogą otrzymywać takie świadczenia osoby, które będą na nowo przystosowywały się do swojej nowej pracy w zakładzie swego patrona.

O świadczeniach dodatkowych, które obchodzą matki, napiszemy w następnym numerze.

## WAKACJE

Kilka dni temu byłem na zebraniu, na którym poruszono sprawę wakacji. Nie chodziło o to, gdzie i kiedy ktoś wyjeżdża na okres wakacyjny, ale o to, ile dni ma patron zapłacić robotnikowi za okres wakacyjny i jak ma być obliczona zapłata za te dni wakacyjne.

Odrzućmy więc, że rzadko kto w tym się orientuje.

Owszem, każdy wie, że teraz mamy trzy tygodnie płatnych wakacji i że czasem niektórym robotnikom przysługują jeszcze jakieś dni dodatkowe. Ale mniej więcej na tym wiadomości większości zebranych się kończyły.

Dlatego też postanowiłem wówczas, że w najbliższym numerze „Naszej Pracy” poruszę ten temat, który już w tej chwili jest bardzo aktualny.

Dlaczego mówię, że „już w tej chwili”?

Dlatego, że w dniu 31 maja skończył się okres, który służy za podstawę do obliczania ilości należnych każdemu dni wakacji. Na to, aby obliczyć, ile dni płatnych wakacji będę miał w roku 1961, bierze się za podstawę moją obecność w danym przedsiębiorstwie w okresie od 1 czerwca 1960 r. do 31 maja 1961 roku.

Za każdy miesiąc obecności w danym przedsiębiorstwie mam prawo do półtora dnia płatnego urlopu.

Na równi z obecnością w przedsiębiorstwie liczy się okres wakacji płatnych z ro-

ku poprzedniego, okres t. zw. conge education, okres urlopu połogowego, trzy dni, przysługujące ojcu rodziny z okazji urodzenia dziecka, okres służby wojskowej, okres nieobecności na skutek wypadku przy pracy lub w drodze do pracy, okres choroby zawodowej.

Jak z tego wynika, okres choroby zwykłej nie daje podstawy do płatnych wakacji.

Jak już powiedziałem poprzednio, za każdy miesiąc obecności należy się półtora dnia płatnych wakacji.

Niezależnie jednak od tego, te osoby, które mają 20 lat w tym samym przedsiębiorstwie w okresie do 31 maja bieżącego roku, mają prawo do dwóch dodatkowych dni płatnego urlopu. Po 25 latach pracy dochodzą dwa dalsze dni a po 30 latach jeszcze dwa dni. W ten sposób ogólna liczba dni roboczych wyniesie 24 dni, czyli pełne cztery tygodnie.

Jeżeli idzie o pracowników młodocianych, to za każdy miesiąc pracy przed ukończeniem 18 roku życia należy się im 2 dni płatnych wakacji.

Tyle informacji, jeżeli idzie o ustalenie ilości dni płatnych wakacji.

Ale zostaje jeszcze inna sprawa do rozstrzygnięcia. Idzie mianowicie o to, ile wyniesie należność z tytułu płatnych wakacji.

O tym w następnym numerze.



# SEDNO SPRAWY

## ZASŁUGA SYNDYKATÓW

Syndykaty robotnicze są organizacjami, których celem jest wywalczenie robotnikowi należnego miejsca w zespole sił produkcyjnych. Wyrosły one spontanicznie z woli i z serca mas kiedy te doszły do świadomości, że tylko „w jedności siła”. Dzięki nim, kapitał prywatny i państwowy, zaczął rozmawiać z robotnikiem jak z człowiekiem. Izolowany, zostawiony samemu sobie, stawał on dawniej przed pracodawcą bezsilny, z gołymi rękami, szukając chleba powszedniego, który obiecywano mu wzamian za pracę — ale warunków tej pracy i wynagrodzenia za nią, nikt nie chciał z nim dyskutować. Po prostu narzucano mu je! a on? — zmuszony niedostatkiem zgadzał się na wszystko, bo cóż miał robić? — chociaż dnem jego duszy szarpały nurty buntu wywołane poniżaniem jego godności ludzkiej.

Odkąd syndykaty wzięły w swe ręce losy pracy robotnika — dużo zmieniło się na lepsze!

## NIEBEZPIECZEŃSTWO SKOSTNIENIA

Lecz w życiu społecznym często dzieje się tak, że najwznioślejsze ideały i najbardziej humanitarne instytucje, powoli ulegają mniej lub więcej pokusie biurokracji. Ogarnia je skleroza papierków, „fiszek”, hierarchii itp. Kadry bojowe przekształcają się na kadry urzędnicze, odcięte od codziennego życia, a zagrzebane w stosach papierów i paragrafów. Dlatego, każda instytucja społeczna powinna bronić się przed utratą swego pierwotnego, życiowego oblicza. Jednym ze środków tej obrony jest częste powracanie do źródeł, do początków swego powstania. Tu odnajduje się ducha instytucji, jeszcze przed jego literą, przed jego skodyfikowaniem prawnym. Na tle początkowego natchnienia i rozmachu możemy najlepiej poznać czym właściwie powinniśmy być i czy jesteśmy na dobrej drodze.

## ŚRODKI ZARADCZE

Otóż pierwszą przyczyną historyczną powstania syndykatów robotniczych była wola mas pracujących zjednoczenia się w celu obrony godności osobistej robotnika przede wszystkim w dziedzinie jego pracy. Syndykalista, jako taki, służy ideałom, które przekazały mu masy pracujące i jeżeli chce pozostać wierny swemu szczyt-

nemu powołaniu musi z jednej strony żyć w ciągłym kontakcie z nimi, a z drugiej, musi postawić w centrum swych zainteresowań i wysiłków godność ludzką pracy robotnika i związanych z nią zagadnień. Inne sprawy, społeczne czy polityczne interesują go tylko o tyle o ile mają związek z tą właśnie pracą. Jeżeli rozszerzy niepotrzebnie krąg swoich zainteresowań, wtedy rozproszy i rozcieńszy dynamikę i skuteczność swej akcji, stosownie do starego powiedzenia: „Kto za dużo obejmuje, ten za mało ściska!” A więc przede wszystkim w zakresie pracy są syndykaty obrońcą i wykładnikiem, pośrednikiem i czynnikiem postępu dla wszystkich tych, którzy z takim zaufaniem złożyli w jego ręce swój los!

## CZY JUŻ JEST DOBRZE ?

Oświecony robotnik sam wie najlepiej ile on tu zawdzięcza syndykatom! Ale równocześnie zdaje on sobie dobrze sprawę z tego, że jeszcze nie ceni się go tak jak należy. Kontrakt pracy jest jeszcze bardzo niedoskonały! Robotnik ma za mało do powiedzenia kiedy chodzi o jego pracę; może ją przyjąć lub odrzucić, ale zasadniczo niczego więcej, nie szuka się u niego. Stąd nie można się dziwić temu, że nie kocha swojej pracy i zmienia ją często. Warunki w których pracuje są nie raz bardzo trudne i choć możnaby było łatwo temu zaradzić, jednak mało kto dba o to. Pewnie, istnieje wiele praw, których celem jest obrona jego pracy, ale jesteśmy zaszokowani lekceważeniem i łatwością z jaką się je obchodzi. Inspekcje często kończą się na gołosłownych obietnicach i po nich, wszystko zostaje tak jak było przed nimi... Przykładów można na to przytoczyć setkami!

Ta faktyczna niższość robotnika jest źródłem wielkiej tragedii i rozdarcia jego duszy. Nic w tym dziwnego, że ulega pokusie marksizmu, bo jeszcze doświadczenie nie pouczyło go o tym, że tam wpadnie w stokroć gorszą niewolę, gdyż w kolektywizmie nie ma miejsca na rozczulanie się nad losem jednostki!

Należałoby więc stworzyć takie warunki prawne i społeczne, by każdy pracodawca, bez względu na to czy nim jest Państwo, czy osoba prywatna, był zmuszony szukać zgody robotnika na warunki pracy. Tylko wtedy kontrakt pracy nie będzie ułudą!

## SOLIDARNOŚĆ KONIECZNA!

I tu pośrednictwo syndykatów jest absolutnie konieczne. To jest ich pierwszy cel! Robotnik odosobniony, przy możliwości natychmiastowego zastąpienia go przez kogo innego — praktycznie nie liczy się! Zrzeszony staje się „kims” — jest siłą! Wtedy na każdą pracę trzeba nie tylko szukać zgody jednostki ale reprezentacji syndykatu. Układ sił zmienia się wybitnie na korzyść robotnika, bo żaden pracodawca nie może sobie pozwolić na dłuższą metę, na walkę z silnym syndykatem! Prędzej czy później przegra ją, dlatego zanim ją zacznie, dwa razy się namyśli... Syndykat zaś stawia takie warunki w których robotnik czuje się „kims” z którym trzeba się liczyć.

Solidarność robotników jest i tu absolutnie potrzebna. Niestety często robotnik jest sobie sam winien! Jest krótko-wzroczny, bierny i myśli, że sam sobie da radę. We Francji tylko 2 na 10 robotników jest zsyndykowanych! I chciałbym się pomylić twierdząc, że katolicy robotnicy często należą tu do najbardziej ociężałych... Wszyscy mają pretnesje... wszyscy chcą korzystać z wysiłku i pracy syndykatów, ale bez zaangażowania się osobistego bo to kosztuje... Jest w tym pewien brak sprawiedliwości i nielojalności wobec swoich kolegów pracy!

## NIE WOLNO STAĆ NA UBOCZU

Dzisiaj syndykaty są jedyną siłą zdolną pomóc robotnikowi w polepszeniu jego kontraktu pracy. Jeżeli coś się osiąga na tym polu, to tylko dzięki ich akcji i ofiarności. Dlatego potrzeba nam i trochę więcej logiki życiowej i trochę więcej poczucia sprawiedliwości wobec nich. Stać na uboczu i czekać, aż nam coś spadnie w wyciągnięte dłonie, ale samemu nic nie dawać, jest zdradą sprawy! J.G.

## W PŁAĆ

## PRENUMERATĘ

na konto :

CCP Paris 4410-13

NASZA PRACA



## COS DLA NASZYCH MATEK

— Nareszcie będę miała chwilę spokoju — pomyślała matka, siadając wygodnie w fotelu i biorąc do ręki książkę zaczęta przed tygodniem. Dzieci wróca dopiero za pół godziny, mąż poszedł do pracy, matka odpocznie chwilę. Ale przy czytaniu pół godziny przemknęło jak minuta i... naraz matka podniosła głowę nasłuchując:

— Naturalnie Bolek wraca pierwszy — pomyślała słysząc tupot nóg na podwórku i trzask drzwi od kuchni. Za chwilę „prask” teczka szkolna poleciała pod ścianę, huk przewracanego krzesła zagłuszył wrzaskliwe „dzień dobry”, dom cały zatrzęsł się od obecności chłopca.

— Co ja Bogu zrobiłam, że ten chłopak jest taki hałaśliwy — westchnęła matka — my jesteśmy tacy spokojni, po kim on to odziedziczył?

Dlaczego zadajemy sobie tak nierozsądne pytania, dlaczego odrazu myślimy, że coś złego zrobiliśmy i hałaśliwość naszego dziecka jest karą?

Poznajmy lepiej nasze dziecko, poszukajmy przyczyn jego postępowania, może samę znajdziemy lekarstwo na wadę, która nam zatruwa życie.

Bolek jest hałaśliwy w domu, ale w szkole chwałą go, że jest uważny i grzeczny. Więc jego hałaśliwość nie jest nerwową przywarą, bo inaczej nie mógłby się opanować. Wobec obcych nie jest narzucający się, ani poufary, więc umie powściągnąć chęć ruchliwości.

Prawda — jego dziadek był hałaśliwy, nie umiał jeść po cichu, ani otwierać, czy spokojnie zamykać drzwi, trząsał sprzętami, krzyczał i wymyślał. Otoczenie cierpiało nad tym. Matka postanowiła wyjść za mąż za spokojnego człowieka, mieć spokojny dom i spokojne dzieci. Mąż jest cichy i zgodny — to prawda — ale Bolek. Tak... ale gdy tylko malutki Bolek odezwał się głośniejsz upuścił zabawkę, trącił

## DZIECKO HAŁAŚLIWE

mebel, dostawał za to burę, albo karę. I Bolek nauczył się robić czasem na złość. Nie można tak na każdym kroku krępować dziecka — matka postępowała źle w tym wypadku.

— Zosia też jest hałaśliwa, krzyczy, a nie mówi, zdaje jej się, że ma z głuchymi ludźmi do czynienia.

Tak... ale matka nie zauważa, że chcąc otrzymać posłuszeństwo, zwraca się do dzieci krzyżąc, i matka też trząska drzwiami i garnkami, radio huczy cały dzień. U siebie nie widzi się tego. Dziecko nasiąka prędko przyzwyczajeniami. Więc krzyczy, albo rzuca przedmioty, by zwrócić na siebie uwagę — otrzymać to co chce.

Jak możemy nauczyć dziecko spokoju? Gdy tylko można, prowadźmy je

daleko od miasta, gdzie mogłoby spokojnie wybiegać się i bawić. Nauczmy je słuchać cicho pięknej muzyki. Nauczmy spokojnie pracować nad lekcjami. Nie rozrywajmy jego uwagi ustawicznymi poleceniami. Nie krzyczmy bez powodu. I pamiętajmy, że zdrowe dziecko jest najczęściej bardzo żywe i że żywe dziecko musi się gdzieś wyszumić. Nie może tego robić w szkole, więc robi w domu. Ale zapewne ma też i momenty spokojne, które możemy wykorzystać podsuwając mu np. dobrą książkę, czy poprostu czytając przy nim, czy pracując. Czasem, ale nie za często, możemy odwołać się do jego dobrych instynktów mówiąc — dziś jestem zmęczona i głowa mnie boli, zjedz spokojnie podwieczorek i zajmij się jakąś robotą. I to skutkuje, gdy nie jest nadużywane.

H.K.



SYNDYKALIZM CHRZEŚCIJAŃSKI W A L C Z Y  
O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ I WOLNOŚĆ !





**KRONIKA HOLANDII****Dla wielu wyjście z sytuacji!****KURSY KORESPONDENCYJNE  
LUB NAUKA NA ODLEGŁOŚĆ.**

Przy dzisiejszym postępie kultury i techniki na całym świecie, wypadaloby i nam spojrzeć w lusterko i zapytać: jak daleko doszedłem?

Wielu wzruszy ramionami i powie: nie było możliwości, wojna, tułaczka, tak się losy ułożyły a teraz trzeba pracować na kawałek chleba...

Jakie są możliwości?

Przedewszystkim, musimy zwrócić uwagę, że w ostatnich latach wykształcenie drogą korespondencyjną bardzo się rozwinęło i jeszcze trzeba wiedzieć, że korespondencyjne wykształcenie nie jest wykształceniem drugorzędym, lecz ma takie same znaczenie w Holandii jak każde inne wykształcenie, stoi ono bowiem pod stałą kontrolą Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Możliwości ma każdy, czy to w osobistym ogólnym, czy też w technicznym lub fachowym doksztalceniu; kto w młodości nie miał możliwości może obecnie, poświęcając kilka godzin tygodniowo, doksztalić się i polepszyć swoje stanowisko w pracy. Wiemy bowiem że pomimo uzdolnień, ten który nie ma żadnego dyplomu będzie miał zawsze trudności, aby się dostać na jakieś lepsze stanowisko.

Zdarzają się takie wypadki, że ktoś, podupadłszy na zdrowiu, nie może dawniej wykonywanej fizycznej pracy podjąć w dalszym ciągu. W takim wypadku jest też wyjście: przez korespondencyjne kursy można się nauczyć nowego zawodu i nadal zarobić na siebie, nie będąc zależnym od zapomóg i nie wykonując dalej fizycznej pracy, aby znowu nie podupaść na zdrowiu ani też nie ryzykować swego życia.

Dlatego też prawie że wszystkie przedsiębiorstwa popierają taką inicjatywę i nawet, jeżeli nie całkowicie, to częściowo, przychodzą z pomocą finansową swym pracownikom, którzy mają ochotę swe wiadomości pogłębić.

**Czy wyjdą nowe zarządzenia przy zakupach na raty?**

W ostatnich latach tak się warunki ułożyły, że większa część nabywców lodówek, aparatów telewizyjnych, maszyn kuchennych i t. p. kupuje je na spłatę.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie kryły się czasem, za takimi zakupami, podstępny, które już nie jedną rodzinę zrujnowały.

Musimy wiedzieć, że sprzedawcy i agenci handlowi nie przebijają w środkach, aby swój towar sprzedać. Zdarzają się wypadki, że niektórzy dają sobie poprostu wpuścić w ręce dane przedmioty, nie umiając się odpedzić od natrętnego agenta. Co najgorsze, podpisują oni kontrakt nie czytając go wcale lub też tylko tak powierzchownie.

Mamy różne grupy nabywców: są ludzie rozsądni, ale też są ludzie, którzy nie spłaciwszy jeszcze mebli, kupują bez grosza znowu na spłatę np. lodówkę, lub jakiś inny drogocenny przedmiot. W ten sposób zagrzebują się tak głęboko w dług, że nie mają możliwości kiedyś się z niego wydostać.

Musimy jednak wiedzieć, że kupując na raty płacimy zawsze o 10 do 20 procent drożej aniżeli przy kupnie za gotówkę. Ponosimy też ryzyko, że w wypadku gdy kupujący nie będzie w stanie zapłacić miesięcznej raty, traci prawo własności danego przedmiotu i naraża się na to, że będzie musiał go oddać bez zwrotu uprzednio zapłaconych pieniędzy.

Byłoby więc bardzo wskazane, aby każdy kupujący na raty podpisując kontrakt, dobrze go przeczytał, a jeżeli nie może go zrozumieć, aby poradził się kogoś kto się na tych rzeczach dobrze zna, bowiem te kontrakty są ułożone sprytnie i w sposób zawikłany, tak że trudno jest je dobrze zrozumieć.

Aby uniknąć nieporozumień, nieprzyjemności no i, przedewszystkim, nadużyć przy takich sprzedażach, zostało kiedyś wydane zarządzenie, regulujące zakupy na spłatę. Zarządzenie to jednak nie daje właściwie żadnych gwarancji, jest przestarzałe i, mimo tych

przepisów prawnych, stale następują nieporozumienia i nadużycia. Dlatego też ze strony katolickich organizacji syndykalnych wyszły propozycje o zmianę i ulepszenie tego zarządzenia.

Obecnie, Parlament Holenderski przystąpił do opracowania nowego prawa, które, w myśl tych propozycji ma wprowadzić poważne zmiany na lepsze w dotychczasowych przepisach. I tak przez usta Państwowego Sekretarza Stanu Veltkamp dowiadujemy się, że Parlament wypowiedział się za tym:

a) aby pierwsza obowiązkowa wpłata przy zakupie na spłatę wynosiła najmniej 20 proc. ceny kupna,

b) aby rząd prowadził ewidencję wszystkich kontraktów, obejmujących kupno na raty a to celem uniemożliwienia kupna na raty nowego przedmiotu, gdy poprzedni jeszcze nie jest zapłacony,

c) aby była kontrola przy zakupach na spłatę przy wyższych sumach, a to dlatego aby spłaty nie przekraczały możliwości zapłaty przez nabywcę i nie wyrządzały szkody dzieciom lub rodzinie.

**ABONAMENT ROCZNY****ZA „NASZA PRACA” — miesięcznik:**

we Francji .....	3 NF 60 c.
w Belgii i Luksemburgu .....	60 frs. b.
w Holandii .....	4 floreny
w U. S. A. ....	1 dol.
w innych krajach równowartość	1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Montholon — Paris 9<sup>e</sup>.

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na zaabonowanie pisma naszego można kierować również na adres: Section Polonaise C.S.C. — 29, rue St. Gilles — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto: CCP Nr 4224.70 - C.O.B. - Caisse Centrale des Dépôts - 129, rue de la Loi - Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć: „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

Zgłoszenia i prenumeratę z Luksemburga prosimy kierować na adres: Władysław Wyrocik — 9, Impasse Glesemer (Wallis Place) Luxembourg — Gare.



# KRONIKA LUKSEMBURGA

(Zakończenie sprawozdania)

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA PRACY.

W toku obszernej dyskusji zabrał głos Minister Pracy Emile Colling, wygłaszając następujące przemówienie:

„Dziękuję uprzejmie za zaproszenie na wzięcie udziału w tym tak bardzo ważnym i interesującym Kongresie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

„W ostatnich czasach uzyskały związki zawodowe w naszym kraju na wszystkich polach obszerne prawo współdecyzji i urosły do roli potęgi, której nie wolno lekceważyć. Jest to dodatnim objawem, który spotyka się z naszym aplauzem.

„Niedawno czytałem książkę wybitnego francuskiego syndykalisty, który podzielił zadanie związków zawodowych na trzy główne cele:

- związek zawodowy winien najpierw walczyć o płace,
- podrugie winien troszczyć się o sprawiedliwą organizację społecznego bezpieczeństwa,
- potrzebie, związek zawodowy winien wykonać wielkie zadanie w dziedzinie gospodarczej.

Zestawmy tutaj, co, przy pomocy związków zawodowych, zostało dotychczas wykonane przez rząd:

1. Stworzono Państwowy Wydział Gospodarczy i Socjalny. Omówiono podwyżkę istniejących najniższych zarobków, wprowadzenie drugiego najniższego zarobku i równouprawnienie prac kobiet z pracą mężczyzn, tj. równe uposażenie tak, jak to zostało przewidziane w art. 119 układu E.W.G. Te zagadnienia miały zostać omówione we wspomnianym wydziale socjalno-gospodarczym.

2. Stworzenie „Comite Mixte d'Entreprise”. Mianowana Komisja wykonała dobrą pracę i przedłożyła odpowiednie sprawozdanie. Pragniemy to zagadnienie jaknajrychlej poddać pod obrady i je załatwić.

3. Narzuca się reforma izb zawodowych. Spodziewana jest walka zainteresowanych grup.

Zdrowa i sprawiedliwa polityka socjalna wspiera się na dwóch fundamentach: polityka gospodarcza i finansowa są dwoma podkładowymi aspektami sprawiedliwej polityki socjalnej. Pragniemy brać pod uwagę w równej mierze wszystkie stany i dlatego jest sprawą wielkiej wagi scharmonizowanie stawianych żądań. Musimy dokonać wyboru z masy żądań i będę się starał tutaj jasno postawić, co Rząd

jeszcze podczas obecnej sesji chce zrealizować. Są to: statut urzędników prywatnych, ustawę o terminach wypowiedzeń przy zwolnieniach, ustawę o umowach zbiorowych w ogólności, reformę inspekcji pracy i górnictwa. — Taki jest pierwszy etap. W drugim, myślimy o dokonaniu reformy „Code des Assurances Sociales”. Najpilniejsze wypadki zostały już załatwione przez „Fonds National de Solidarite”, bądź też są one w trakcie załatwienia. Musimy podjąć podwyżkę rent w ogólności i przeprowadzić to bez podwyższania składek. Musimy system rent tak uregulować, byśmy i w przyszłości mieli możliwość płacenia ich na tym samym poziomie.

Następnie, chcemy ujednoczyć u nas dodatki na dzieci. Prowadzimy studia nad wypracowaniem korzystnych postanowień urlopowych, i t. d...

Nie chcę tu wchodzić w szczegóły, ponieważ delegaci znają natychmiastowy program Rządu. Odziedzyczyliśmy wiele tego, co nie było jasne. Do nas należy teraz szybka i dobra praca przy pomocy związków zawodowych, a zwłaszcza „Letzeburger Chreschtliche Gewerkschaftsbond” — dla dobra robotnika i wszystkich stanów.

Jesteśmy świadomi naszej odpowiedzialności. My, a zwłaszcza ja, jako minister Pracy, liczymy na Was i na Waszą współpracę.”

## REZOLUCJA

### I

Doroczny Kongres „Letzeburger Chreschtliche Gewerkschaftsbond” liczący więcej niż 200 delegatów ze wszystkich sekcji kraju, obradujący 5 marca 1961 r. w Luksemburgu, po wyczerpujących naradach i uchwałach,

— DOMAGA się od Rządu i Parlamentu szybkiego załatwienia poniższych projektów ustaw z dokładnym uwzględnieniem wniosków do ustaw:

1) Reforma „Code des Assurances Sociales” wraz z przewidzianą podwyżką stawek stopniowania renty z 1,3 na 1,6 w ubezpieczeniu na starość i od wypadku;

2) Obowiązkowe wprowadzenie umów zbiorowych dla wszystkich zakładów wzgl. gałęzi przemysłu;

3) Prawo współomawiania i współdecyzji załóg robotniczych w zakładach, wzgl. gałęziach przemysłu;

4) Reforma postanowień o rocznym urlopie z jednolitym załatwieniem dla wszystkich zainteresowanych;

5) Dodatki zarobkowe za pracę nocną;

6) Reforma stanu prawnego (statutu) urzędników prywatnych i państwowych.

Celem zachowania pokoju socjalnego i w duchu postępowej polityki socjalnej, oczekuje „salarjat” od Rządu i Parlamentu szybkiego i pomyślnego załatwienia tych projektów ustaw.

### II

Ponad 200 delegatów „Letzeburger Chreschtliche Gewerkschaftsbond”, zebranych 5 marca 1961 r. na swym dorocznym Kongresie w Luksemburgu, żąda:

1. Podwyżki ustawowej najniższej płacy,

2) Przywrócenia ustawowej płacy minimalnej dla rzemieślników (i robotników kwalifikowanych),

3. Dostosowania płac we wszystkich zakładach do Indexu kosztów utrzymania,

4. Dostarczenie należytych możliwości zarobkowych, w szczególności na północy kraju, przez ochronę istniejącego przemysłu, jak i przez tworzenie nowych placówek przemysłowych,

5. Lepszych możliwości komunikacyjnych przy umiarkowanych taryfach dla codziennych przejazdów do i od miejsca pracy,

6. Reformy postanowień o przyznawaniu tanich kredytów budowlanych, przy szczególnym uwzględnieniu najniższego zarobku i rodzin posiadających wiele dzieci, ewentualnie przez wprowadzenie umów „wynajem — nabycie”.

— Prosi Rząd, by zastosował potrzebne środki, by powyżej wysunięte żądania zostały jaknajrychlej wzięte pod uwagę.

**Luks.**

## NA OLIMPIADZIE

Podczas upałów na Olimpiadzie w Rzymie jeden z zawodników doznał porażenia słonecznego. Gdy go przywieziono do szpitala, lekarz zmierzył mu temperaturę i powiada do asystenta:

— 40 stopni i 4 kreski

A na to zawodnik mdlejącym głosem:

— A jaki jest rekord światowy?



# POLAK NA OBCYZYNNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

W organie Syndykatów Chrześcijańskich „Au Travail” znajdujemy bardzo ciekawy artykuł Zastępcy Sekretarza C.S.C., J. Pironet. Artykuł ten nosi tytuł, który umieściliśmy na czele tego artykułu. J. Pironet stawia bardzo jasno sprawę stosunku Syndykatów Chrześcijańskich do obecnego rządu.

## OBCENA SYTUACJA

Rząd obecny dysponuje ogromną większością w Parlamencie. Ma zatem wszelkie dane po temu, aby rządzić energicznie i wprowadzić w życie program, który zostanie przezeń ustalony.

W tych warunkach można od obecnego rządu nie tylko oczekiwać więcej, aniżeli od innych rządów, ale można żądać, aby te oczekiwania zostały spełnione.

I właśnie od tego, jakie będzie postępowanie rządu, będzie zależało, czy rząd obecny będzie mógł liczyć na poparcie jego akcji przez syndykaty chrześcijańskie i na współdziałanie, czy też i poparcie i współpraca w akcji zostanie odmówiona.

## CZY SYNDYKATY CHRZEŚCIJAŃSKIE CHCĄ RZĄDZIĆ ?

Kiedy syndykaty przedstawiają swój pogląd na zagadnienia, obchodzące robotników, i występują z żądaniem, aby ich punkt widzenia był wzięty przez rząd pod uwagę, to często spotykają się z zarzutem, iż chcą rządzić.

Otóż już niejednokrotnie sprawa ta została wyjaśniona autorytatywnie przez czołowych przywódców chrześcijańskiego ruchu syndykalnego. Stwierdzili oni z całą stanowczością, że nie tylko przestrzegają oni przepisów, które ustanowiły instytucje demokratyczne, jak Parlament i Rząd, ale że te instytucje demokratyczne są im drogą, gwarantującą wolność i poszanowanie każdego człowieka.

Ale zupełnie co innego jest chcieć rządzić, a co innego właśnie w wykonaniu mandatu syndykalnego, uznawanego przez ten sam ustrój demokratyczny, przedstawiać w odpowiedniej chwili życzenia i żądania tych szerokich rzesz pracowniczych, których codzienny trud jest fundamentem, na którym cały gmach instytucji demokratycznych jest zbudowany.

## NASZ PROGRAM

W chwili, kiedy został utworzony nowy rząd, na szerokich oparty podstawach, jest rzeczą zupełnie normalną, aby rząd ten wiedział jaki program w dziedzinie społecznej i gospodarczej szerokie rzesze

## Program rządu a program CSC

pracowników chrześcijańskich uważają za zgodny z interesem całego kraju.

Dlatego też program ten nie zawiera jedynie zestawienia rewindykacji, których mają prawo się domagać robotnicy, ale jest on pełnym programem polityki w dziedzinie gospodarczej i socjalnej.

Rząd jest w tej chwili postawiony przez syndykaty chrześcijańskie nie tyle przed problemem wyrażenia zgody lub odmowy na taką czy inną rewindykację z zakresu ubezpieczeń czy stawek pracy, ale przed żądaniem prowadzenia energicznej, planowej polityki gospodarczej i socjalnej, która by wprowadziła gospodarkę belgijską na nowe tory, która by pozwoliła na osiągnięcie szybkiego rozwoju gospodarczego, która by pozwoliła na podniesienie w parze z tym rozwojem ekonomicznym również i dobrobytu klasy robotniczej, której trud ma się przyczynić do tych osiągnięć na polu gospodarczym.

## KONKLUZJA

Zastępca Sekretarza C.S.C. tak kończy swoje wypowiedzi :

My dążymy do kompletnego i harmonijnego zrealizowania określonego przez nas programu, bez względu na to, jakie partie i jakie osoby są u władzy. Nie pracujemy w cieniu, bo nasz program jest ogłoszony; każdy może się z nim zapoznać i przekonać się, że dąży on do dobrobytu całego narodu.

Rząd będzie mógł liczyć na poparcie C.S.C. i na całkowitą jej współpracę w miarę tego, jak jego realizację będą się sytuowały w linii naszych żądań.

Ale już w tej chwili mówimy, że nasze organizacje pozostaną czujne, a w razie potrzeby napewno potrafią odświeżyć rządowi pamięć.

## NA GRANICY FRANCUSKO - BELGIJSKIEJ

W wydawnictwie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali znajdujemy następujące dane o ilości robotników nadgranicznych.

Ilość robotników nadgranicznych, zamieszkujących Francję a pracujących stale w Belgii, jest nieznaczną. Oto w roku 1959 razem mężczyzn i kobiet było 805.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa pracowników belgijskich, którzy przechodzą z Belgii do pracy we Francji.

Lata 1946 i 1959 wykazują tylko nieznaczną różnicę. Ale w międzyczasie widzimy znaczne fluktuacje, jak to wynika z poniżej podanego zestawienia:

Rok	Mężcz.	Kobiety	Ogółem
1946	29.816	12.189	42.105
1948	39.851	15.064	54.915
1951	31.168	11.544	42.712
1952	33.488	12.509	45.997
1953	26.537	10.422	36.959
1954	23.400	9.100	32.500
1955	21.400	8.322	29.722
1956	23.941	8.544	32.485
1957	29.773	10.624	40.397

1958	33.874	11.902	45.776
1959	32.638	9.749	42.387

Widzimy, że w latach 1953 do 1955 liczba tych pracowników nadgranicznych ogromnie się zmniejszyła. Nastąpiło to na skutek kryzysu w przemyśle tekstylnym. Po tym okresie wraz ze wzrostem produkcji tekstylnej następuje stały wzrost liczby tych pracowników. W roku 1959 widzimy znowu zniżkę. Pamiętamy strajk pracowników nadgranicznych z roku 1959, których zarobki uległy zmniejszeniu na skutek dewaluacji franka francuskiego. W tym okresie przemysł francuski zaangażował dość dużą ilość robotników, którzy wtenczas znajdowali się bez pracy. Po ukończeniu strajku tych robotników nie zwolniono. Wpłynęło to na zmniejszenie się zapotrzebowania na robotników nadgranicznych.

Przeszło połowa robotników belgijskich nadgranicznych pracuje w przemyśle tekstylnym, głównie w Lille, Roubaix i Tourcoing. Mniej więcej 25 procent w przemyśle metalowym. Około 10 procent w przemyśle budowlanym.



# KOMISARIAT DLA SPRAWY EKSPANSJI

Belgia ma wreszcie nowy Rząd, który w Parlamencie korzysta z przeważającej większości głosów dwóch największych partii politycznych — partii socjalistycznej i socjal-chrześcijańskiej. Taka sytuacja upoważnia nowy Rząd do wykazania większego dynamizmu, czego bardzo brakowało jego poprzednikowi — i w konsekwencji powinno to pozwolić mu wyjść z utartych dróg chwiejności politycznej, znamionującej przeszłość.

## O NOWE MIEJSCA PRACY

Poprzedni Rząd obiecał sobie między innymi dostarczyć tysiące nowych miejsc pracy: jeżeli dziś nie zarzuca mu się tego, że nie wywiązał on się z nałożonego na siebie zadania, to jedynie dlatego, iż ostatnie miesiące jego istnienia przypadły na okres wysokiej koniunktury, która sama przez się spowodowała zmniejszenie wysokiej cyfry bezrobotnych.

Nie należy jednak zapominać, że ta korzystna koniunktura panująca zresztą w Belgii i dzisiaj — nie będzie trwała wiecznie, bo jak to wiadomo z doświadczenia, w Belgii po każdym okresie „prosperity”, następują szybko ostre kryzysy. Przyczyny tego marazmu ekonomicznego, który nęka Belgię częściej i dłużej niż jakiekolwiek inne państwo, należy szukać w fakcie, że Belgia nie czyniła zasadniczo nigdy najmniejszego wysiłku w kierunku skoordynowania swojej gospodarki z zagadnieniem tworzenia nowych miejsc pracy. Prostu pozwalano się oczarowywać zyskom finansowym, co rzadko kiedy idzie w parze ze sprawą pełnego zatrudnienia.

Wygląda jednak na to, że Rząd zrobi wreszcie porządek z tą przesadną wolnością pozostawioną kierownikom przedsiębiorstw i holdingom. Gdyby natomiast stało się inaczej, t.j. gdyby za jakiś czas okazało się, że w tej sprawie nie nastąpiła żadna zasadnicza zmiana, to byłoby to gorzkim rozczarowaniem dla wszystkich.

## MEMORANDUM

Dlatego też, aby przywódcy polityczni nie zapomnieli punktu widzenia reprezentowanego w tej materii przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe, otrzymali oni od nich obszernie memorandum, którego jeden z rozdziałów poświęcony jest w całości zagadnieniom powołania do życia Komisariatu dla Spraw Ekspansji Ekonomicznej.

Chrześcijańskie Zw. Zaw. przypominają w nim między innymi o fakcie, że o ile produktywność w Belgii i to począwszy od 1954 r. nie przestaje stale wzrastać, to liczba przymusowych bezrobotnych zdolnych do pracy wcale się nie zmniejsza.

## POLITYKA

### STAŁEJ EKSPANSJI EKONOMICZNEJ

Jedynym środkiem pozwalającym na ściśle powiązanie ze sobą zagadnienia pełnego zatrudnienia ze wzrostem produktywności jest bezsprzecznie konieczność zastosowania polityki stałej ekspansji eko-

nomicznej. Nawet niektóre środowiska polityczne doszły do wniosku, że należy sobie nakreślić pewien plan minimum, który możnaby natychmiast zrealizować: stworzenie na przestrzeni 5 lat 100 tysięcy nowych miejsc pracy, czyli 20 tysięcy rocznie.

Jednak środki zastosowane w ostatnich latach do zrealizowania tego zadania, nie pozwalały rokować wielkich nadziei i sukcesów.

Centralna Rada Ekonomiczna, którą nie można posądzać o zbyt wiele odwagi, doszła również do wniosku, że bezplanowa ekspansja ekonomiczna nie da się już praktycznie realizować w naszej epoce i zasugerowała utworzenie Biura Planowania.

## NIUDOLNE PROBY

Pod naciskiem organów syndykalnych poprzedni Rząd zgodził się i utworzył na mocy zarządzenia królewskiego z listopada 1960 r. Komitet Narodowy dla Ekspansji Ekonomicznej pod przewodnictwem kilku ministrów, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji syndykalnych i patronalnych.

W komunikacie ogłoszonym w Parlamencie w grudniu 1960 r. sam Rząd przyjął na siebie pewnego rodzaju zobowiązanie rozciągające się na okres 5-ciu lat, którego głównym celem było dostarczenie 20 tysięcy nowych i dodatkowych miejsc pracy rocznie.

Inicjatywy te, choć godne pochwały, minęły się co trzeba tu wyraźnie podkreślić — z zasadniczym problemem, problemem instytucji, mimo że właśnie we wszystkich środowiskach jak najbardziej autorytatywnych uzależniało się sukces pełnego zatrudnienia od głębokiej reformy, ale niestety bardzo problematycznej, bo od instytucji które mogłyby się w to wprzęgnąć.

Tego rodzaju instytucje, jedna bardziej ważna od drugiej, są za bardzo skostniałe w swoim funkcjonowaniu i za bardzo skomplikowane w swoim współdziałaniu, aby mogły poszczycić się jakimś sukcesem.

## KOMISARIAT

### DO SPRAW EKSPANSJI GOSPODARCZEJ

Trudno jest jednak czekać na jakąś podstawową reformę takich instytucji, zwłaszcza kiedy CSC rozwiązuje ten problem o wiele łatwiej i prościej, domagając się po prostu utworzenia Komisariatu do Spraw Ekspansji Ekonomicznej.

Za przykład należy wziąć Holandię, która posiada już swoje Centralne Biuro Planowania, lub Francję która powołała do życia Generalny Komisariat Planowania. Ten ostatni zaś wziął w swoim planie następujące zagadnienia pod uwagę: podwyższenie produkcji narodowej i eksportu, podniesienie na wyższy stopień wytwórczości, pełne zatrudnienie, wzrost stopy życiowej poprzez poprawienie warunków życia.

CSC uważa, że tego rodzaju Komisariat

powinien być powołany do życia przez ustawę, powinien być organem niezależnym tak, aby mógł stawić czoło każdemu Rządowi. Reprezentowane powinno w nim być całe życie ekonomiczne kraju, włącznie z Rządem, instytucjami finansowymi i organizmami kredytowymi. Do jego dyspozycji powinno zostać oddane Biuro Planowania podczas gdy Centralna Rada Ekonomiczna i Narodowa Rada Pracy zachowałyby swoją rolę doradczą z tym, że musiałyby one uzależnić swojej opinii co do programów ekspansji. Ten sam Komisariat powinien również kierować polityką regionalną i interesować się szczególnie uprzemysłowieniem poszczególnych okręgów oraz przekształceniem przemysłu istniejącego.

## NARODOWE TOWARZYSTWO INWESTYCJI

Powołanie do życia Komisariatu dla Spraw Ekspansji nie może być jednak jedynym i wyłącznym środkiem mogącym posunąć naprzód zagadnienie pełnego zatrudnienia; należy jeszcze postawić na nogi Narodowe Towarzystwo Inwestycji, należy kontrolować aktywność holdingów i kierować tą aktywnością.

CSC jest przekonane, że Komisariat dla Spraw Ekspansji Ekonomicznej jest fundamentalną częścią całej tej budowy do której trzeba się w szybkim tempie zabrać, a ze swej strony zapewnia, że w nadchodzącym miesiącu poświęci tej sprawie wszystkie swe siły.

## CO OBIECUJE NOWY RZĄD PENSJONOWANYM ?

Nowy rząd w swej deklaracji obiecał podniesienie pensji.

Ta podwyżka rozkłada się na trzy etapy. Dwa z tych etapów zostały konkretnie określone. Natomiast trzeci jest przewidziany, ale w tej chwili nie jest on konkretnie określony.

Jeżeli idzie o pierwszy etap, to podwyżka ma nastąpić od 1 października 1961 roku. Pensja ma wynosić:

dla robotnika żonatego	F. 38.500
dla samotnego	26.800
dla wdów	21.500

Drugi etap ma się zacząć od 1 stycznia 1962 roku i wtedy po podwyżce wysokość pensji ma być następująca:

dla robotnika żonatego	F. 40.000
dla samotnego	29.000
dla wdów	25.000

To są pensje ogólne. Ma ponadto nastąpić odpowiednie dostosowanie tej podwyżki do pensji dla górników i dla pracowników biurowych.



# TO I OWO

## WESOŁE I TRAGICZNE

Dnia 19-go marca bawiłem kilka godzin w Divion. Do „kafejki” w której byłem z kilkoma kolegami, wszedł w pewnej chwili, pewien „obywatel” wywypiwszy jednego „pinara” zaczął pokazywać na prawo i lewo wycięty z pisma wydawanego w języku polskim przez Francuską Partję Komunistyczną artykuł krytykujący Redakcję „Naszej Pracy” za wypowiedzi na temat „Wspólnoty Europejskiej”. Po drugim „pinarze” dowiedzieliśmy się że „Nasza Praca” jest organem płaconym przez Watykan, a po trzecim że pismo to jest na usługach amerykańskich. Po czwartym kielichu, nieznany nikomu działacz „społeczny” wygłosił „przemówienie” na temat „Wspólnoty Europejskiej”, operując z pamięci milionowymi cyframi, oraz faktami, które łączą w sobie humor i fantazję jednocześnie. Po „pinarze” było kilka piw, które jeszcze więcej podniosły elokwencję „obywatela”. I tu już nie fantazja, ale prawdziwe „bujanie w obłokach” zmusiło jednego z mych kolegów, do prośby o pokazanie wyciętego artykułu, bardzo starannie oprawionego w przezroczysty plastik.

Usłyszeliśmy odpowiedź odmowną, poprosiliśmy więc o przeczytanie tego pouczającego artykułu. I co się okazało? „Mówca” nie umiał ani czytać ani pisać. Dowiedzieliśmy się, że jedno co umie, to liczyć, — pieniądze które komuniści płacą mu za propagandę.

Drodzy czytelnicy, spytacie zapewne z kąk mamy pewność, że agitator nie umiał czytać i pisać? Oto dowód. Jeden z kolegów pokazał mu (raczej dał mu do ręki) rozkład jazdy autobusów „Citroena”, twierdząc że jest to statystyka ostatnich zdobyczy Wspólnoty Europejskiej. Długo ten rozkład oglądał, przewracał kartki, wreszcie doszedł do przekonania, że cyfry nie odpowiadają prawdzie, że musi to być stary rocznik.

Bardzo wesołe ale i smutne prawie że tragiczne.

G.T.

## KONKURS

W numerze kwietniowym podaliśmy krzyżówkę nr. 2. Zaszła tam pomyłka. Dwa razy „pionowo”, zamiast w pierwszym wypadku „poziomo”. Nie przeszkodziło to jednak naszym czytelnikom w odkryciu, gdzie mieści się błąd i w nadesłaniu właściwych rozwiązań.

Pani Maryli Wąsik dziękujemy bardzo za zwrócenie nam uwagi na tę pomyłkę.

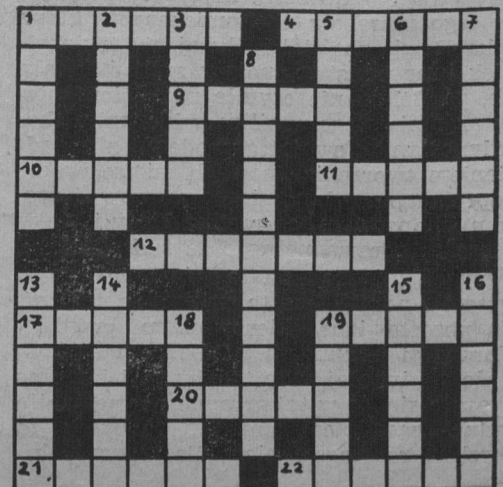
Dziękujemy również naszemu czytelnikowi, który nie podpisał się. Wiemy tylko, iż nadał on swój list na pocztę w Boissy-l'Aillier. Podkreślił błąd czerwonym ołówkiem i tymże samym ołówkiem napisał: „Proszę się nie mylić. Do duszy!”

Inny nasz czytelnik skarży się na to, iż dajemy zbyt krótkie terminy do nadsyłania rozwiązań.

Chętnie z tej uwagi korzystamy. I tym razem termin do nadsyłania rozwiązań przesuwamy do 10 lipca. Co więcej ponieważ nie daliśmy jeszcze rozwiązań poprzednich krzyżówek przyjmujemy do konkursu również rozwiązania poprzednich krzyżówek, nadesłanych w tym terminie. Możemy przesyłać numery z krzyżówkami po nadesłaniu 2 znaczków pocztowych po 0,25 NF.

Przypominamy, że krzyżówka numer trzy, umieszczona w dzisiejszym numerze, kończy konkurs.

## KRZYŻÓWKA Nr. 3



## HUMOR

### Z POBYTU NIKITY W AUSTRII

Gdy Chruszczow bawił w Wiedniu, starał się wy badać nastroje ludności austriackiej wobec Związku Sowieckiego. Zapytał więc pewnego napotkanego na ulicy studenta:

— Za kogo pan uważa Francję

— To nasz przyjaciel — odpowiedział student.

— A Anglię?

— To też nasz przyjaciel.

— Nie myślę, aby Stany Zjednoczone były też...

— O przeciwnie, to dopiero nasz przyjaciel.

— No, a Związek Sowiecki?

— A to całkiem co innego, to nasz brat.

Zadowolony Chruszczow uśmiechnął się chwtrze i pyta dalej:

— Czy może mi pan powiedzieć, dlaczego tak uważa?

### MIEDZY SASIADKAMI

— O, moja córka to prawdziwy anioł — wchwala jedynaczkę jej rodzona mama.

— Tak to prawda — szepczą sąsiadki

— ustawicznie lata i mówi, że nie ma się w co ubrać.

**Poziomo:** — 1) krzew. 4) imię żeńskie. 9) przewód do transportu płynów. 10) inaczej: reguły, wzory, przepisy. 11) imię żeńskie. 12) inaczej: ciągnik. 17) rewolucjonista francuski (1743-1793), 19) choroba górnych przewodów oddechowych. 20) muza pieśni miłosnej. 21) naczynie kuchenne. 22) republika w Ameryce Środkowej.

**Pionowo:** — 1) materiał skalny transportowany przez lodowiec. 2) graficzny symbol głoski. 3) inaczej: ski. 5) roślina meksykańska. 6) zamaskowana złośliwość, ukryta drwina. 7) dowódca kozacki. 8) forma zależności narzucona przez obce państwo. 13) zwolennik, miłośnik. 14) jądro atomowe wodoru, o ładunku dodatnim. 15) inaczej: stóg ułożony ze snopów zboża, lub słomy. 16) rodzaj prowizorycznej lokomocji wodnej. 18) śpiewy, pienia. 19) okrągłe drewno o znacznej długości i grubości.